



BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVENSIS

kat. komp.

30826

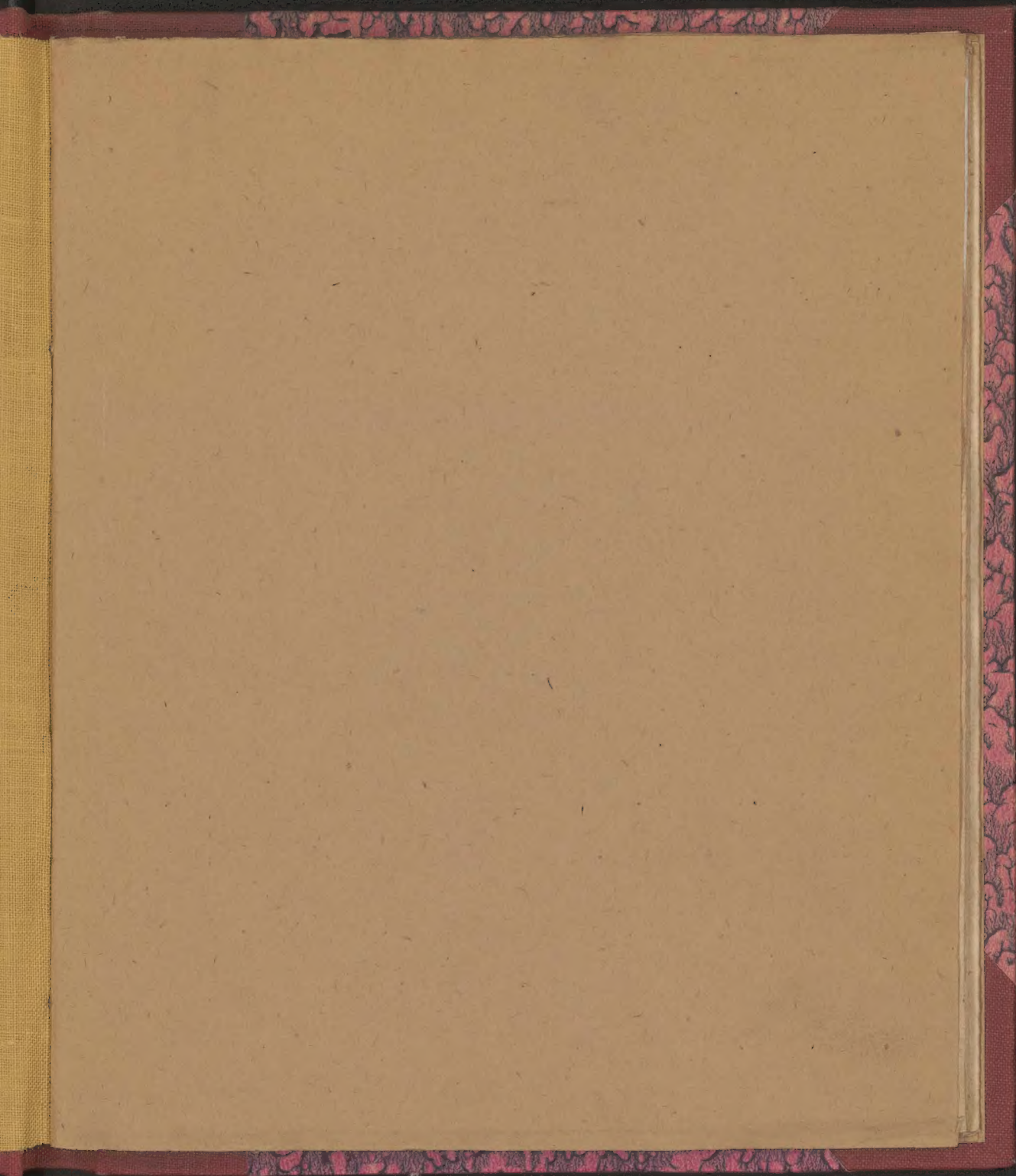
Mag. St. Dr.

I



30826

I





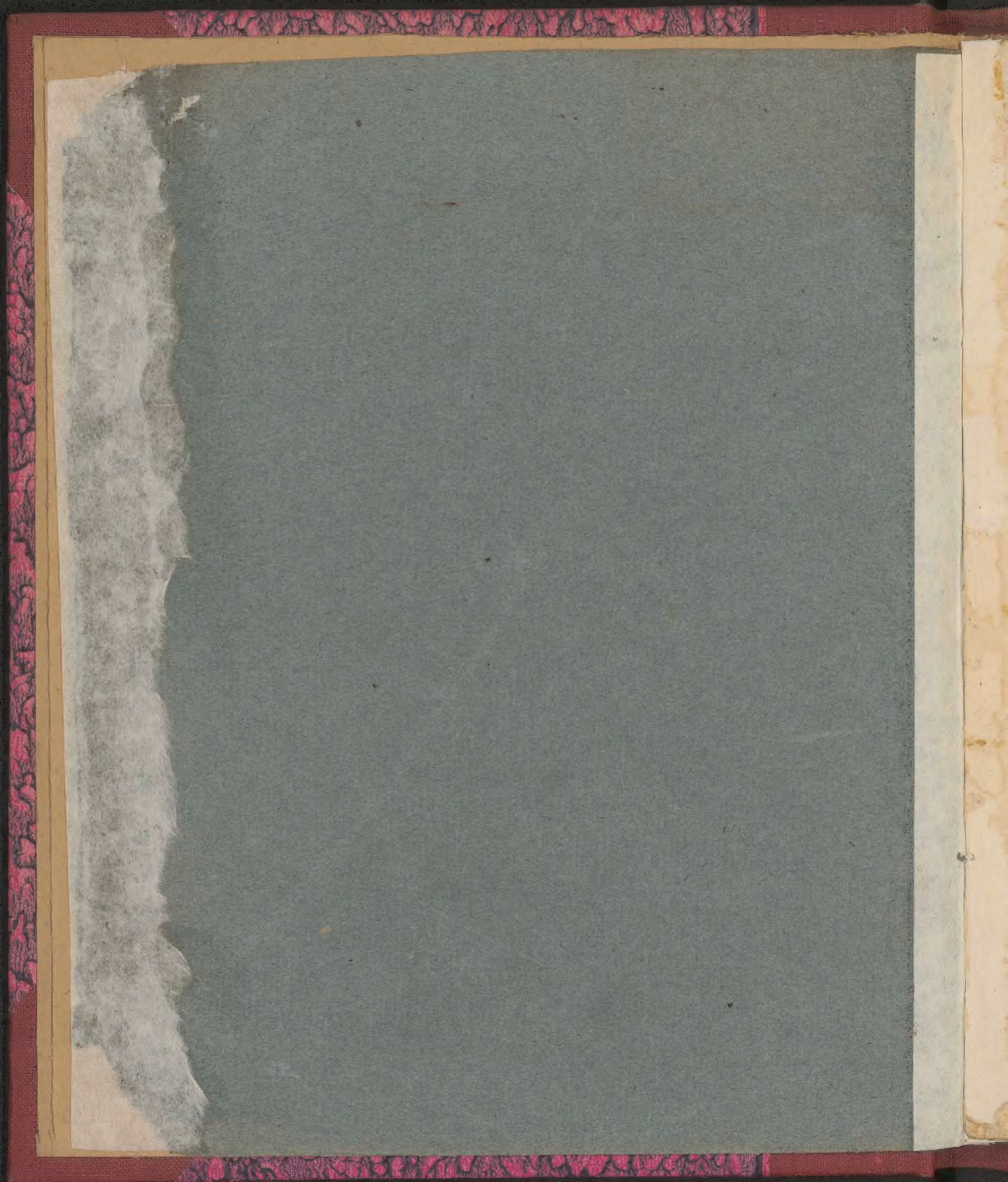
30826

P

O. S. Benedikt. Steinhoviae

Przana: Mona przy otwarciu filot.

Ad. Benedyktynów Klasztoru Steinhovae



M O W A
PRZY OTWARCIU SZKOŁ
XX. BENEDYKTYNOW,
KLASZTORU ŚWIECIECHOWSKIEGO,
W MIEŚCIE STĘŻYCY.

*Przez X. Adryana Dębskiego Zakonu tegoż, Klasztoru Świę-
tokrzyskiego Profesa, Filozofii Doktora, Wymowy Nauczycie-
la i tychże Szkół Prefekta.*

M I A N A.

ROKU 1794. DNIA 3. MAIA.



W L U B L I N I E.

W Drukarni J. K. Mei XX. Trynitarzów.

8
Pan. rel. nov. VII. Januaria
Gack. In. m. 1897
Tyy. ill. 1860. II. Libermann.

30826 / I br



D O

JASNIE WIELMOŻNYCH.

Ant: Kolumny CIECISZOWSKIEGO Kaszt: Połan: Ord: S Stan: Kawaler
 Jgn: HUSARZEWSKIEGO Stol: Steżyckiego.
 Jgn: PNIEWSKIEGO Podcz: Steż: Adam: PODOSKIEGO Podsedka Ziemi Steż: Star: Lenar: Konstan: ROSTWOROSKIEGO, Podcz: Podlas: Vice-Star: Steż: Mik: POTOCKIEGO, Cześnikie: wicza Kor: Kaw: Ord: S. Stan: Raf: Hrabi TARNOWSKIEGO, Gen: Adj: Woylk Kor: Kaw: Ord: S. Stanisława.
 Kaz: DMINSKIEGO Pis: Gr: Steż: Józ: JANISZOWSKIEGO, Vicesgerenta Gro: Steż: Ant: KARSKIEGO, Star: Ofrow: Jgn: BOSKIEGO, Szamb: JK. Mci Jgn: SJKORSKIEGO, Reg: Gro: Steżyckiego
 Felixa: TURSKIEGO, Chorążyca Mielnickiego.
 Jgn: PODOSKIEGO, Staroscica Lenarcickiego.
 Stan: CHODKOWSKIEGO, Komornika Ziem: Steż: Stan: TRETERA, Szambelana J. K. Mości.

Leona Emiliana KOSINSKIEGO, Opata Mogilińskiego Koadiutora Sieciechowskiego, Kanonika Katedralnego Krakowskiego, Jowiniana Fryderyka BYSTRZYCKIEGO, Kantora Katedralnego Płockiego, Kanonika Warszawskiego, Astronoma JEGO K. Mości, Proboszcza Steżyckiego.

Andrzeia GUMOWSKIEGO, Kanonika Katedralnego Smoleńskiego, Proboszcza Pawłowieckiego. Kmmisarzyow Cywilno-Woyskowych i Porządkowych Ziemi Steżyckiej.

JASNIE

THE HISTORY OF THE

PROGRESS OF THE

ARTS AND MANUFACTURES

IN THE KINGDOM OF GREAT BRITAIN

FROM THE EARLIEST PERIODS

TO THE PRESENT TIME

BY

JOHN HENRY COOKE

OF THE BARRISTERS AT LAW

IN THE MIDDLE TEMPLE

LONDON

PRINTED BY

JOHN HENRY COOKE

AT THE SIGN OF THE

ROSE IN THE

JASNIE WIELMOŻNI PANOWIE I DOBRODZIEIE !

Pierwiastki pracy moiej, którą w tey tu Ziemi z współ-Braćmi memi publiczney poświęciłem ustu-
dze: gdy od Was Paśnie Wlelmożni Panowie w większey
połowie zgromadzonych pochwalone, i publicznego wido-
ku godne osądzone zostały; Waszemi ie szanownemi
zaszczycić Imionami, za rzecz nayprzyzwoitszą osądzi-
łem.

Sprawiedliwa w prawdzie ostrożność w oświeconym wie-
ku obawiać mi się każe: aby nie doskonałości wymowy,
które czasem w mówiącym do upodobania słuchaczom
postrzeżone nie bywają, przy większym czytając ie za-
stawianiu, wytknięte niebyły. Zdarza się bowiem
niekiedy: że których mówiących bardzo mile słuchano;
rozczytując ich drukawane Dzieła nienaywięcey chwa-
lono. Y lubo Godne i starożytne Imiona Wasze wie-
le pismu memu przydać mogą ozdoby; wymawa iednak:
sama tylko siebie zalecić może.

Wszakże. jeżeli to wystawienie się na publiczną krytykę (na którą się każdy drukujący swe dzieła wystawia) obawę nieciaką sprawicie: powaga znowu Wasza J. J. W. W. P. P. (którey się opierać nieśluszną) dodacie mi serca: że pomnieysze wady (iakich i sławni pisarze uchronić się czasem nie mogli) łaskawie mi przebaczone będą: zwłaszcza, że uważyc ie pilniey, krótkość czasu niedozwoliła. A sama rozsądna krytyka dla mnie bez korzyści nie będzie: gdy mi do większey ostrożności za przewodnicze światło służyć na potem może.

Kiedy zaś odważam się to pismo zalecić Publiczności, szanownemi Imionami takowych Mężów: którzy nie tylko w czasie pracowitego urzędowania przykładnie dopełniają obowiązki swoje, i dzielnie przykładają się do pomnożenia szczęśliwości Publiczney, ale chcąc i na czas przyszły powiększyć sławę swey Ziemi, przez sprawienie większey łatwości do rozkrzewienia światła nauk między wszystkiemi Obywatelami, skutecznie przy-

łożyli się do założenia i otwarcia Szkół Publicznych w
teyże Ziemi, pelen iestem nadziei, że iako te korzyści:
które w mowie moiej, z zagęszczonych Szkół w Kraju
wystawuję, od wszystkich Obywatelów więcej poważane
będą, tak i przeszkody wzrostu dobrej Edukacyi tamuię-
ce położone odemnie, za powagą i przykładem Waszym
łatwiej uprzątnione zostaną.

Nie wyliczam tu w szczególności pochwał Waszych
JJ. WW. PP. bo osobne na to trudnoby napisać dzie-
ło: cokolwiek iednak w tych Szkołach z Edukuięcey się
młodzi, godnych siebie Obywatelów znajdzie w czasie
Ojczyzna; to wam przyszła winna będzie Potomność.
A pismo to Imionami Waszemi zaszczycone, służyć
przynajmniej ku pamiętce chwaly Waszey będzie: że
Nauki za staraniem Waszym, natym miejscu zaszcze-
pione, wzrost pod Waszą opieką brały. Dla mnie zaś
iako pochwała mowiącemu stąd nayprzyjemniejsza by-
ta; że z ust tak chwalebnych pochodziła Mężów: tak do

dalszych prac naypowabnieysze zachęcenie będzie; gdy
szczere chęci moje i Kollegów moich do usług Wa-
szych, wdzięcznie przyjęte i poważną opieką Waszą sta-
le wspierane będą. Oczem nie wątpliwe czyniąc sobie
nadzieie: ieślem z naygłębszym uszanowaniem:

Jaśnie Wielmożnych Panów i Dobrodzieiów
Nayniższy sługa

X. Adryan Dębski Z. S. B.

M O W A

DO CZEGO niegdy światły i przywiązany do dobra Publicznego Obywatel Rzymski Kwintyliusz Współ-Ziomków swoich zachęcał; tego tak chwalebnego Dzieła już w skutku samym dopełnionego, przy otwierających się na tym tu miejscu Szkołach, mam honor dziś powinszować całemu Prześwietnemu Ziemi Stężyckiej.

Ważność zachęcenia i moc pobudek, które ten Mąż dawał współ-Ziomkom swym do założenia Szkół u siebie i które w liście swym do Korneliusza Tacita krótko zebrał: były i wam zapewne Przezacni Obywatele doskonałe znaiomé: gdy uznawszy Szkół w Ziemi waszkiej potrzebę: życzyliście sobie jak najprędzszy chwalebnych zamysłów swoich oglądać skutek.

Stało się już zadość oczekiwaniu waszemu, Prześwietna Komisya Cywilno-Wojskowa i Porządkowa, iako gorliwą zawsze o pomnożenie Publicznego dobra, tak Kraju całego, iako w szczególności Współ-Obywatelów swoich, powagą swoją u Prześwietnej Komisji Edukacyjnej, ziednała łatwo dla Zakonu Naszego pozwolenie na założenie Szkół Publicznych w tym miejscu: a w chęci tym rychlejszej przysługi Ziemi swojej, uprzątnawszy wszel-

kie trudności w obmyśleniu na nowe Szkoły placu, i tymczasowego na dawanie Lekcyi mieysca (*) rozpoczęcie tak użytecznego Kraiowi przyspieszyła dzieła; Przez co, iak Zakonowi Naszemu znakomite do zasługi własney Oyczyznie otworzyła pole; tak u wszystkich Obywatelów tej Ziemi na nieśmiertelną sobie zasłużyła wdzięczność.

Wybór Nauczycielów, który f. szczególniey Ziomkóm swoim zalecał Kwintylijan; ułatwia dla Was P. O. Zakón Benedyktyński, który oszczędzając koszta waszé (do iakich na nadgrody Nauczycielom dzielną wymową i przykładem swoim wspomniony Kwintylijan zachęcał Współ-Obywatelów swoich) Osób własnych i majątku dla przysługi Publiczney czyni wam ofiarę; w przytym na siebie obowiązku, utrzymywania na zawsze Nauczycielów bez pensyi, i wymurowania Szkół własnym nakładem.

Bezdzietny iefzcze Kwintylijan dla miłości ukochaney Oyczyzny swojej, iakoby dla własnego dziecięcia: cokolwiekby wszyscy złożyli Obywatele na sprowadzenie doskonałych Nauczycielów: w trzeciej części sam jeden przyłożyć się ofiarował. Miło i nam Panowie Moi, z funduszu tego

(*) Za wdaniem się Prześw. Kommissyi Cywilno-Woyskowej, Alięsto w Ratuszu wszęło obowiązek wyporządzić Sześć Izb. na Sześć Klas do dawania Lekcyi, pokąd fabryka Szkół nowych dokonczoná niebędzie.



tego; który mamy z łaski Najjaśniejszych Królów i Poprzedników waszych nieść wedle możności naszey ukochaney Oyczyźnie ofiarę. Słodko jest na usługi dobru Publicznemu poświęcać własne Ofohy: A nayokazalszą w Sercach Obywatelskich znajdziemy nagrodę; gdy nam skutkiem pozwolą to stwierdzić łaskawie Nieba: że jesteśmy wdzięczni Fundatoróm naszym, że w powołaniu naszych nie prześcawszy bydz Obywatelami, kochamy Oyczyznę swoię.

A jeżeli tylokroć wspomniany Kwintylian, náywiększą swoię okazywał troskliwość: aby sprowadzeni Nauczyciele godnemi byli nagrody i zaufania Obywatelskiego; gdy tak ochotną czyniemy z siebie ofiarę, możemy sobie podchlebiać, że w Sercach waszych zupełné dla siebie zaufanie ziednamy.

Gdzie zaś samo przywiązanie do dobra Publicznego i własna ochota Nauczycielów poświęcających się na tak świętą Krajowi usługę z zaufaniem Obywatelów o charakterze Nauczycielów (którym dzieci swoie iako Skarb naydroższy do dozoru oddają) połączona zostanie; tam bez pochyby obfite Krajowi z Młodzi Edukacyi (która jest gruntem szczęśliwości Narodów) rokować można pożytki. Przeciwnie, jeżeli prace Nauczycielskie zaufaniem Obywatelskim wsparté niebędą; nayzbawiennieysze Nauk przepisy, wzrostu tychże Nauk i z nich wypływających na Kraj cały użytków pomnożyć niezdolają.

Gdy zatem z otwarcia Szkół na tém miejscu widoczne tak dla Ziemi Stężyckiey i Miasta samého; iako dla

całego Kraju okaże pożytki: a oraz wystawię domowe przeszkody, które pożądaný wzrost Nauk tamować zwykły: mam ufność w łaskawych Sercach waszych Przezacni Obywatele, że iako do uprzątnienia tych przeszkód dzielney swoihey nieubliżycie nam pomocy; tak w słuchaniu dalszém łaskawego pozwolicie mi ucha.

C Z E Ś Ć I.

AZ nadto wszyscy spodziewam się P. M. o tém już przekonani jesteście, że na dobrej Edukacyi Młodzi wszystka Narodu zawiśła szczęśliwość, i takie zawsze będą Rzecz Polspolite; iakie w nich wychowanie młodzieży.

„ Ludzie z natury (mówi ieden Autor) ani są złymi, „ ani dobrymi. Jakie zmyśły ich odebrały uczucia; tak „ oni myślą: iak myślą; tak czynią. Edukacya myśleć „ naucza; „ Edukacya zatem złymi lub dobrymi czynić ich może.

Co ieżeli Edukacya myśleć naucza: a człowiek iak myśli; tak czyni; idzie zatem: że wszyscy Obywatele iednego Kraju, aby zgodnymi i ziednoczonymi byli; iednakie mieć wyobrażenia powinni; a zatem iednaką mieć Edukacyą mają.

Moc téy prawdy znały dawno rządne Narody: dla tego u Greków, a późniéy u Rzymian wychowanie i cwi-
cze-



czenie młodzi za nayważnięszą dobrego rządu sprawę poczytanę było. W Lacedemonii zaś ta naypierwszą rządu maxyma była: że dzieci więcey do Rzeczy-Pospolitey, niż do Rodziców należały. Brano ie zatem z domu na publiczną Edukacyą srołowną do Praw Państwa. Czas by iuż i Polakom zruciwszy przesady i uprzedzenia, tak zbawien-nych naśladować przykładów, a chwycić się szczęśliwéy pory: którą dla nich pod Panowaniem Mądrego Krola i wszystkie Stany pragnącego z iednoczyć i uszczęśliwić, takawe zdarzaia Nieba.

Od dawnych czasów rozdwoione Polaków zdania, które o tylo nieszczęść przyprawiły Oyczyznę: iednego Kraiu Obywatelów, roznę cale Edukacyi zdaia się bydź skutkiem.

Czworaki rodzaj edukacyi w Narodzie naszym był dotąd znaiomy: w Szkołach Krajowych, w Woiazach Zagranicznych: w Guwernerów z obcych Narodów przycho-
dzących ćwiczeniu, w Konwiktach lub w innych prywat-
nych domach.

Nie wspominam tu o sposobie uczenia w dawniey-
szych Kraiowych Szkołach: nieśmiem iemu przyganiac, abym się niezdał nowości tylko sprzyiac: owszem przy-
znaię, że i dawniey wychodziło ze Szkół wiele światłych
Obywatelów i użytecznych Oyczyźnie swoiéy: nie wcho-
dząc w to, czyli w Szkołach nabyli znaiomości Kraiu swe-
go? czy mieli wyobrażenia co to iest bydź Obywatelom?
dosyć iednak powiedzieć; że ta edukacya niebyła wszędzie
iedno-

14

jednostayna, a zatem niebył i zewszyskim dogodna do uczynienia Obywatelów ziednoczonych, iaka była w Grecyi i w Rzymie, to jest: stosowna do Praw Państwa, aby w nim Obywatele iednakie wyobrażenia w edukacyi w paiane mając, iednako myśleć, a zatem zgodnie żyć i iednoczyć się mogli.

Co się tyczy Zagranicznój edukacyi: nie jestem iatego zdania, aby Woiusz do obcych Narodów zawżem miał bydz szkodliwy Kraiowi; owżem żeby niebył czasem potrzebny; bezpiecznie iednak twierdzę: że Woiusz ten; którego cėl niekiedy zbawienoy, iako to: w różnych Monarchiach postronaych rozpatrzyć się Dworach, rzady w Miastach, sztukę wojenną w Obozach, doskonałość w rękodziłach, obroty w handlach, obyczaje w ludziach miarkować; staie się częstokroć opieką: o którą wielu Kawalerów majątki, a podczas ienota rozbita zostie. “ Gdy (iako mówi Autor uwag nad życiem Jana Zamoyckiego: którego zdanie codzienné doświadczenie stwierdza) „ Młódz ieszcze w Obywatelskim nienguntowana duchu, ieszcze „ w swym sposobie myślenia niestupa, wyjeżdżając za Granice prętko da się uładzić tamiecznym zwyczajom: i tak „ Obywatel Polak z myślami Francuskimi powraca do „ Polski, w której żyć i czynić winien po Polsku. “ Na co się oglądając słowny ow Jan Zamoycki godnym do naśladowania wżyskim dobrym Obywatelom przykładem, obostrzył w testamencie: aby Synowi iego po skończoney edukacyi nie dozwalali opiekunowie wyjeżdżać za Granice; aż by wprzod w usługach Rzeczy-Pospolitey przeciw
nie



nieprzyjaciółom Ojczyzny oraz i Męstwa swęgo dowody,
i wzmacnił Obywatelskiego ducha.

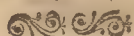
Bez takowego doświadczenia i przyczyn wzmiankowanych, iak szkodliwa edukacya niódzi za Granicą bywał zwykłą dla Kraiu: każdy bacznym poznaie: a iako w Kraiu własnym edukacya wprzód będzie iędy pożyteczniejsza, zachwalonego Kwintyliana poważne zdania właśnie wyżej wspomnionym: iasnie dówodzą. *Blossantur hic, qui hic nascuntur, statimque ab infantia natale solam amare ac frequentare consuecant.*

A ieżeli każdy dobry Obywatel słusznie ubolęwa na próżną częstokroć stratę majątków Obywatelskich edukujących się za Granicą: nie mniej go pewnie obchodzić będzie krzywda ta, którą czynią Kraiowi, owi to Guwernerowie a bardziey awanturnicy: którzy (wedle zdania wspomnionęgo Autora uwąg nad Zamoylskim) dla małych przymiotów swoich w własnym Kraiu pożywienia niemając: Kraj i dzieci Obywatelskie do nas kazić przychodzą. A kiedy z prostej szczerości szydzą, i nas niewąg się z wszystkiego w Polsce; tem samém iuż dzieciom chydząc tę Rzplitą, do której ią wychować mieli: częstokroć daremną stratę Rodzicielskich nakładów, Publiczności zawód, a Kraiowi powszechną zostawiając zarazę; w nadgodę tego, znaczne jeszcze wywożą za Granicę pieniądze. Rzadko przecie (przydaie Autor) przyimujący podobnych Guwernerów ogląda się na to: że podęymujący się edukacyi Obywatela, powinien bydz sposobnym do przekonania o sobie



fobie; że zna te początki i umie te prawdy, które dobry Obywatel Polak umieć powinien.

Edukacyą nakoniec domowa choć pozorniejszą za sobą zdaie się mieć przyczyny, iako to: że pod czułem Rodziców okiem mniej dzieci do zepsucia znaleźć mogą okazji; że doskonały Nauczyciel łatwiej jednego niż wielu dopilnować może: przecież dawno Kwintyliusz daleko większy użytek edukacyi w Szkołach Publicznych gruntownymi dowody w Retoryce swojej w Rozdziale drugim okazał. Gdzie nie tylko równie niebezpieczne domowe przytomne, iako i obce wystawie przykłady: do wrażenia zaś większego wstrętu do złego przez straszenia wykraczających, karania niekarnych a pochwały obyczajniejszych, daleko większą w Szkołach Publicznych przekłada sposobność: nadto do zamięłowania cnoty i zagrzania chęci do Nauk przez emulacyą rowienników i chwalebne do zyskania pierwszeństwa wyścigi, okazuje pobudki, nad ustawiczną w domu przynukę; ale nadto trudność wyboru doskonałego Nauczyciela w prywatnym domu, dosyć mocno dowodzi gdy mówi: żeby się dobrze takowy Nauczyciel znalazł: wolałby pewnie publiczną Kraiowi czynić usługę. *Optimus quisque Praceptor frequentia gaudet, ac majore se theatro dignum putat: at verò minores ex conscientia infirmitatis suae haerere singulis, & Officio fungi Pedagogorum non indignantur.* A co najgruntowniejsza: gdy młodzież jednego Kraiu ma być Obywatelami, i od ich sposobu myślenia w wszystka szczęśliwość Narodu zawisła: że nie w kącie powinna być edukowana; ale przyczynając się wcześniej do publi-



publicznego obcowania, równości Obywatelskiej, ściślejszej i trwałej przyjaźni: ten Mąż światły i głęboko poznawający potrzeby Kraju, w Szkołach tylo Publicznych za nayprzyswoitsze wychowanie młodzi bydź sądzi.

Na to podobno względ mając Prześwietna Kommissya Nasza Edukacyi Narodowey, z Konwiktów nawet Edukacyą: chociaż iey nie zbywało na pochwałach: ale że zdała się poczęści sprzyiać ambitowi wynoszenia się nad równość, i przenoszenia okiem rowienników, których urodzeniu niedostarczający majątek, ledwo ich mógł w Klasach umieścić, a zatem rozrywać ten związek, iaki bydź powinien między iedną Oyczyzny Obywatelami: wyrokiem swoim do Klas Publicznych przeniosła.

Co ieżeli naypożyteczniejszy nawet Nauki, ale bez ukształcenia serca; bez ugruntowania młodzi w Religii, w obyczajności, w miłości swych Ziomków i przywiązaniu do własnej Oyczyzny, tyle szkody Kraiowi przynosić mogą; iakaż krzywda dzieie się publicznemu dobru, kiedy w Narodzie wolnym, którego całość na zdrowey radzie zawisła, większa część Obywatelów, którzy o losach Oyczyzny swojej zaradzać mają, w grubey ciemności i niewiadomości zostają. Szkoda to wielka dla Kraju, kiedy Polak edukowany za Granicą, lub od Cudzoziemca mający mózg zapalony: więcej do obcych zwyczajów; niż do własnej Oyczyzny jest przywiązany. Szkoda kiedy różność edukacyi, tworząc różne w Obywatelach zdania: w obradach publicznych czyni ich rozdwoionemi; Ale iakoż tym szkodom zaradzą ci Obywatele? którzy żadne-



go niemaiąc światła i wiadomości rzeczy: ślepo idą za
możliwszą partją, którą intryga Zagraniczna kieruje.

Wyloká edukacyá w despótycznym rządzie, może być
czasem szkodliwa Obywatelóm; ale w Narodzie wolnym
najglówniejszą rzędu być powinna sprężyną: aby gdzie
Obywatel nie może być zniewolony groźnym ukazem;
był sposobny do przekonania zdrową i zbawienną radą.

Do takiéy jednak edukacyi nie wszyscy znajdą spo-
sobność; jeżeli Szkoły zagęszczone nie będą. Ubogi Szla-
chciec nie odda pewnie za Granice Syna swojego: ale gdy
liczną otoczony Familią nie będzie nawet w stanie prze-
pomoc się utrzymać go w odleglejszych Szkołach, i zosta-
wi go w téy ciemności; w której się sam wychował: Los
takowych Ocywatelów nie mniej polutowania, iak rządo-
wéy godzien opieki.

W tey tu Ps. Ziemi Stężyckiey znacznięszą pewnie
część Obywatelów być może w stanie dania swym dzie-
ciom kosztowney edukacyi, nawet w odleglejszey Pro-
wincyi Kraiu. Są może jednak, albo przynajmniej zda-
rzyc się mogą, którym by to trudno, albo i nie podobno
było. Są pewnie i w służbach zostający: których cało-
roczna pensya nie dostarczyłaby może na wydatki w odle-
głych miejscach na edukacyą swym dzieciom. A przecie
to nie zawodna: że im więcej Naród wolny ma światłych
Obywatelów; tym obfitsze dobru publicznemu rosną po-
żytki. Nie mylné zatem tak majątni, iako ubożsi Oby-
watele: z otwarcia Szkół na tém miejscu upatrywać dla
siebie korzyści mogą.

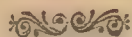


Maiętni: znaydą w tym przynaymnięć korzyść dla siebie: że bliżey wglądać w edukacyą swych dzieci mogą: że sami ich postępku i pilności prędzęć bydź mogą świadkami: że ich dzieci wcześné swych Współ-Ziomków zabierą poznanie, i z niemi ziednoczenie, a zatym ten dla siebie pewnieyszy uyrzą pożytek; który im wystawia Kwintyliana. *Vehementer intererat Vestra, qui Patres estis: liberos vestros hic potissimum discere. Ubi enim aut jucundius morarentur quam in Patria: aut pudicitijs continerentur, quàm sub oculis Parentum?*

Ubożsi: gdy z mnieyszym daleko nakładem, przyzwolitą stanowi swemu dzieciom edukacyą dać mogą. *Aut minori sumptu quam domi.*

Nie może zatym Pś. Ziemia Stężycka więkzşey chwały starożytnych domów swoich powiększyć; nie może milszęć Ojczyźnie swoięć uczynić przyługę; iako (wedle zdania tegoż Kwintyliana) usilnym staraniem swoim. aby światło nauk co raz więkzsy wzrost, między wszystkie Obywatelami brało. *Nihil honestius præstare liberis Vestris, nihil Patriæ gratius præstare potestis.*

Przeciwnym sposobem: krzywdę by wielką nie tylko swym dzieciom, ale i Kraiowi czynili ci Obywatele; którzyby oglądając się na kalkulacyą domów swoich, zaniedbali przyzwolitęć dzieci swych edukacyi. Nie mogą zaśle lepszeć im zostawić substancyi, iak dobre wychowanie. Niech tylko przywidzą sobie na pamięć dawnieyszych owych Polaków ubogich Szlachty Synów, których sama tylko enota i nauka, na wysokie chwały i dostoi-



ieństw wyniosła stopnie, iako to: Dymitra Sulikowskiego Arcy-Biskupa Lwowskiego, Marcina Białobrzezkiego, Biskupa Kamień: Andrzeia Petrycego, Biskupa Wileńskiego, Andrzeia Krzyckiego Arcy-Biskupa Gniezn: i innych, których życia sławny nasz Starowski zebrał: a zapewne wszelkię usilności przyłożą: aby ieżli dzieciom, swym niemogą dać wielkię fortuny; (która ich częstokroć bez edukacyi uboższemi czyni) przynajmniej mogli im zostawić światło Nauk, przez ktore i domy swoje podzwignąć, i chwałę Przodków swoich odnowić mogą.

Gdy zaś w otwarciu Szkół na tym miéyscu tak znakomite Stanowi Rycerskiemu wystawiam korzyści; nie mnieysze zapewne i Stan Miéyski Stołecznego tuteyszego Miasta, Ziemi Stężyckię upatrywać dla siebie może.

Pomiiam tu niechybne polepszenie majątków Obywatelskich, a to tym więkzszę; im liczniéysze utrzymywać Szkoły Miasto to okaże się sposobne. Bo otym każdy widocznie przekonany, że im więkzsa liczba przybywających do Miasta znayduie się obcych obywatelów; tym znaczniéysze Miasta tego zwiększają się dochody.

Ale czyliż sama sposobność zostawienia dzieciom swym przyzwoitéy edukacyi Szlachetni Obawatele Miasta tuteyszego nie powinna was zapewniać o podzwignieniu Miasta waszego, i przywroceniu go do dawniészego zaszczytu?

Wspomnieycie tylko sobie dawniész kwitnący stan Miasta waszego ziazdami nawet całego Narodu i Seymem waszym



nym za Henryka Walezyusza zaszczycony. (**)' A zastanówcie się z uwagą: co was w późniejszych czasach do upadku przywiodło? jeżeli nie zaniedbanie edukacyi; a ztąd pochodząca gruba ciemnota i nieznajomość praw dawnych i przywilejów waszych.

Uważcie proszę: co mógł oświecić pospolstwo w poszukiwaniu środków do polepszenia swych losów Magistrat owego Miasta: w ktorego niekiedy gronie ledwo kto znalazł się na Xiążce do Nabożeństwa modlić się umiejący? iako mógł utrzymywany bywać handel na ściśle rachubie zawisły: w Mieście takowym; w którym obywatele ledwo krzyżyki popisane na ścianie zliczyć umieli? iak się mógł dobry rząd i sprawiedliwość utrzymywać w Mieście takim: gdzie Pan Radny do poradzenia się swego Saxonu potrzebował czytelnika? albo Pan Pisarz czytać czasem nieumiejący, musiał położyć na Dekrecie znak Krzyża Świętego.

Zaiaśniał oto teraz pod łodkim Panowaniem Stanisława Augusta wiek złoty. Pełen ludzkości ten Monarcha, użył wszystkich sprężyn mądrości swojej, a to ielzce w naykrytyczniejszych czasach Ojczyzny: do oświecenia, ziednoczenia, i uszczęśliwienia wszystkich Stanów Narodu. A iako wiadomości czynią ludzi łodkimi, rozum do

(**) *Stężyca jest mieyscem Sejmików Ziemskich z Stewem Grod: St: to Miasto Sejmem R. 1575. odprawionym i ziazdem Szlachty R. 1598. Takoz rokoshem tu zgromadzonym pod Zygmuntem III. R. 1606.*



do ludzkości zapala, iedynie zgubne przesady od niey od-
wodzą: za dniejącą nauk poświatą, poznał Naród, że i wy
ludźmi iestecie: że się wam należą Prawa ludzkości. Dzwi-
gnął więc Miasta z nicozemności swoihey.

Szlachta Polska, którą dotąd sama tylko przeciw Nie-
przyaciołom Oyczyzny walczyła. Szlachta, w której rę-
ku moc Prawodawcza i losy całego Narodu złożone były.
Szlachta mówię Polska zawsze wspaniale myśleć umieią-
ca; aby pokazała światu: że na pługach i lemieszach chce
i może wszystkich ludzi Kraiu swego szczęśliwemi uczy-
nić: za powodem najlepszego Króla i Oycy Oyczyzny Sta-
niława Augusta ulitowała się nad stanem waszym, Szlach:
Obywa: przypuściła was do uczestnictwa Praw swoich: a
tym samym spodziewa się podwoić siły Kraiu całego, gdy
wszystkie Stany w iedno ogniwo złączone, wspólny in-
terefs utrzymując Oyczyzny: żyć albo umierać w wolno-
ści za słodki obowiązek Obywatelstwa mieć będą. Win-
niście zatym wdzięczność i większe przywiązanie do Sta-
nu tego; do którego przez stopnie macie otworzone Po-
le. Ale żebyście się tego zaszczytu stali godnemi: żeby-
ście los wasz i całego Kraiu polepszyć zdołali: światło
nauk koniecznie wam potrzebne.

Zaniedbana dawniey edukacya wasza przywiodła was
do tego upośledzenia stanu; w którym do tąd byliście.
Jeżeli i wy dzieciom waszym przyzwolithey nie dacie edu-
kacyi: wolność (na tym pamiętnym potomnym wiekom
Seymie) Miastom nadana: ani Kray cały, ani was samych u-
szczęśliwić zdoła.

Wol-



Wolność sama ludziom nie znośna, gdy iey zażywać nie umieją. Czyście nawet powietrze zabija tych; co się w bagnistych uchowali mieyscach.

Wolność więc wasza Sz: Obyw: Miasta Stężycy, aby wam samym i całemu Kraiowi żądane przynieść mogła uszczęśliwienie; nauki i pracy uiać wam się żywo potrzeba.

Człowiek do pracy stworzony. im więcej z nauk światła nabywa; tym większą pracy uznać potrzebę.

Zaden Narod dotąd zupełnie bydź szczęśliwym nie może; do pokąd w nim głupi i próżniacy szczęśliwemi zostają.

Już wam się podobno na starość nie rychło uczyć: dajcie więc przynajmniej dobrą dzieciom waszym edukacyą; a sami chwycicie się pracy.

Praca Szlachetnym ludziom szacunku przydaje. W Rzymie niegdy od Pługa *Cynna* na Dyktatora wezwany. *Abdalonem* idąc ze krwi Królewskiej, nie miał sobie za podłość pracą rąk własnych wyrabiać kawałek Chleba: a gdy dla rzadkich przymiotów swoich na Tronie posadzony, zapytany był od *Alexandra*, iakim sposobem mógł dawniey znośić tak wielką nędzę? odpowiedział: „ Dałby „ Bóg, abym równym sposobem mógł ponieść tę godność. „ którą mię obdarzasz, nic nie mając, nieznałem żadne. „ go niedostatku, a praca rąk moich dostarczała potrze- „ bom moim. “ Nikczemne to tylko przesady Szlachetnym ludziom pracę za podłość poczytują. Po między dumnymi Obywatelami *Achemu*, i leniwemi: gdy kto własne.



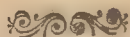
fnego nie ma flugi, naymuie obcego, aby za nim o sto krokow ponioſt dwie kwarty ryżu: miałby ſię za ochydzonego, gdyby ſam to uczynił. Kobiety Jndyſkie czytanie mają za rzecz ſromotną i niewolnikom przyzwolitą. Kilka mieyſc ieſt takich na ſwiecie: gdzie paznokciow nie obrzynają na znak: że ſię pracą nie bawią.

Pracuycie więc ochocz o Szlachetni Obywatele: praca (wierzcie mi) wolności i Szlachetności waſzey ſwietności przyda: a gdy przy tym dzieciom waſzym dobre wychowanie dacie; wzroſtu i chwały Mięſta waſzego w nich zoſtawić możecie pamiątkę.

Było i dawniey wielu z ſtanu Mięyſkiego w Polſzcze na wyſokie w Kraju wynieſionych urzędy: tak Kromerniſkiego urodzenia przez mądrości zaletę na Biſkupſtwo Warminſkie poſtąpił: tak Sta ni ſławowi Hozyuſzowi Mieyſkiego urodzenie dla wyſokiey mądrości ſwiata całemu znaiomey do równości Szlacheckiey, owſzem do Biſkupiey i Senatorſkiey doſtoyności, nadto: Imieniem głowy całego Kościoła *Piwa IV.* na Zborze Trydentſkim do poſiadania naypierwſzego mieyſcą na przeſzkodzie niebyło.

Może kiedy i dzieci waſze Sz: Ob: w Magistraturach Krajowych i w ławkach Seymowych zaſiadać będą: ale nie inaczeý zapewne; tylko ieżeli nauka, cnoty i zaſługi godnemi ich tego uczynią.

Do czego gdy w Mieſcie waſzym znajduiecie teraz ſpoſobność: ktoż iuż oczywiſtych dla Ziemi i Mięſta Stężyckiego przez otwarcie Szkół, a zatym dla całego Kraiu,



ju, przez sposobność większą pomnożenia światłych w Narodzie Obywatelów nie upatruie korzyści?

Wszakże: aby te korzyści tym pewniey sobie obiecywać można; raczycie wszyscy JJ. WW. i Szla: Obywatele tej Ziemi i Miasta, łaską waszą wesprzeć prace nasze, które na usługi wasze na tym miejscu poświęcamy, a uprzątnąć te przeszkody, które wzrost dobrej edukacyi tamować zwykły.

C Z E Ś C II.

Miedzy celnieyszemi przeszkodami, dla których ani zbawienne nauk przepisy, ani nayusilnieysze Nauczycielów prace nie mogą ze wszystkim uczynić zadość publicznemu oczekiwaniu: w pierwszym rzędzie położone być mogą przesady i uprzedzenia przeciwko naukom teraznieyszym od Prześ: Kommissyi Edukacyiney jednostaynie na Kray cały przepisany.

Długo bym zbyt podobno zabawił; gdybym wszystkie w szczególności przywodził i zbierał zarzuty, które przeciwko dzisieyszey edukacyi w Szkołach słyszemy: celnieysze więc przynajmniey wspomnę, i ktorych sam nasłuchać się mogłem: aby z tego co powiem, o innych miarę brać można.

Nie widać mówią niektórzy przy dzisieyszey edukacyi żadnego Nabożeństwa w młodzi, ani skromności. Ale kto tylko w Ustawach Ps: Kommissyi Eduk: Rozdział XI.

(który jest cały o nabożeństwie) przeczytać zechce, i za-
 stanowi się nad nim: przekonać się zupełnie może o duchu
 Pś. Kommissyi: iako ona Religiją i prawdziwą pobożność
 sądząc bydź zaśladą życia Chrześcijańskiego i poświęceniem
 wszystkich cnot, zakłada ją za nayistotnieyszą część edu-
 kacyi młodzieży: z iaką troskliwością maxymy Religji za-
 wczasu w umysły i serca młodych wpaiać usiłuje:

Narzekaia inni na zaniedbanie z gruntu ięzyka Łaciń-
 skiego w terażniéyszej edukacyi. Ale gdy podobnie prze-
 rzą wspomnioné ustawy, a mianowicie o Klassach, Naukach
 i Nauczycielach: i uważą ile czasu sama nauka ięzyka Ła-
 cińskiego w Szkołach zabiéra, iako przez wszystkie Klas-
 sy przechodzi; iak to jest niesłuszne uprzedzenie sami po-
 znaia.

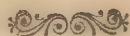
Wreszcie P. M. sami tego naylepiey doświadczyć mo-
 żecie: gdy na Popisach Publicznych nie zechcecie nam
 swojej przytomności ubliżać, gdy sami na nich własne dzie-
 ci doświadczać w tym ięzyku zechcecie, gdy ich kompo-
 zycye sami przeglądać będziecie.

Mogę się tu przed wami P. M. z Kollegami memi (któ-
 rzy iuż dawniey w innych Szkołach tą tak chwalebną Kra-
 jowi zatrudniali się przyługą, śmiało zaszczycić: iak chlu-
 bną z postępuku uczniów naszych odbieraliśmy korzyść: iako
 iuż w rożnych Subseliach Kraiowych dawnieysi uczniowie
 nasi, talentami swemi pięknie się dystrynguią: iaką o-
 świadczaia nam wdzięczność godni Obywatele, ktorzy w
 tamtych Szkołach sami exeminowali uczniów i doświadc-
 czali nie tylko w tłumaczeniu Xiążek Elementarnych; ale



i zadawaniu własnych kawałków języka Polskiego do wyłożenia na Łaciński. Mogł bym wam jeszcze pokazać zabawy Szkolne i domowe uczniów moich (które dla miłej pamiątki zachowuję) a pewny bym być mogę, że w nich nie tylko dobrą konstrukcją; ale i wybor Łaciny samibyście uznali. Czego nie śmiałbym przywozić na własną pochwałę; gdybym do ziednania nam serc Obywatelskich ufności (co do pomyślnego nauk wzrostu koniecznie jest potrzebna) za rzecz przyzwoitą nie sądził: i gdybym tego co mówię: nie miał tu przytomnego poważnego świadka Godnego Kolegi waszego Jaśnie Wielmożni Kommissarze Cywilno-Wojskowi, JW. J. X. Byłtrzyckiego Kantora, Koadiutora Katedralnego Płockiego, Kanonika Warszawskiego, Astronoma J. K. M. Proboszcza tutejszego.

Przypisują jeszcze drudzy dzisiejszemu edukacyi: że w niej bałamuci się po większej części młodzież, mniej dla niej jeszcze potrzebnemi wiadomościami: iako to: o Rolnictwie, o Ogrodnictwie, o Pszczolach i tym podobnych, których z praktyki potym i od starych swych gospodarzy lepiej się nauczyć mogą. Wybieg to jest P. moi nie których leniwych uczniów, którzy pokrywając niedbalstwo swoje, a chcąc ochyldzić całą edukacją w nadziei prędkiego się od niej wyśliznienia: zapytani czego się w Szkołach uczą? zaraz iak z procy z swoją oraczką, fianiem, zrazowaniem, szczepieniem, okulizowaniem, sadzeniem i. t. d. wyiadą: a o innych gruntowniejszych naukach ani wzmianki uczynią: owżem śmiało powiedzą: że się tylko w Szkołach orać, siać, i ogrody zakładać uczą. Wrzeczy samey



te wiadomości dają się krótko i to przy tłumaczeniu w tych materjach piszących Kłasyecznych Autorow Łacińskich, iako to: Wirgiliusza, Pliniusza, Kolumelli i innych, których przy trudne tłumaczenie więkŝzey zności języka Łacińskiego wymaga. Coż tu więc za krzywda edukacyi? gdy ieżeli dzieci nie zności gospodarstwa, przynajmniej obŝerniejszey wiadomości trudniejszych wyrazow Łacińskich nabędą. Inaczej gdyby wspomniana nauka bez tłumaczenia Autorow Kłasyecznych w Szkołach dawana była: byłoby to wbrew ustawom P. m. Kommissyi Edukacyney: oczem każdy przeświadczony być może; kto też ustawy pod Rozdziałem XV. o Lekcyach do Nauczyciela Fizyki należących przeczyta.

Pomimo jednak tych pochwał edukacyi twierdzą przecie nie ktorzy; że dosyć nieukow ze Szkół wychodzi. A koraż tak szczęśliwa była na świecie Szkoła; żeby z niej wszyscy uczeni wychodzili? Zaiŝte Tworczyby na to potrzeba Ręki, aby w niezdatnych i nie pojętnych włać dowcip. A zaś i z dawniejszych Szkół gdzie (iako mówią) tego Łaciny uczono wszyscy po łacinie umieli? do wafzego w tey mierze P. m. odwołuję się świadectwa.

Jnsza to iest P. m. przyczyna: dla której sposobne nawet dowcipy nieukami wychodzą, i ieszcze prawdę mówiąc wychodzić będą; która pokąd uprzątniona nie będzie; pożądanego wzrostu mieć nauki nie mogą. Chydzienie to nauk dzieciom: zbytne pieŝczoty, odrywanie częŝte od lekcyi: i wczesne odbieranie ze Szkół nieukow pomnażają.

Ja-



Jakie proszę przywiązanie dzieci mieć mogą do nauk? iaką w nich do pilności ochotę? gdy ustawicznie slyszą wyfydzenie edukacyi swojej: że się nic dobrego nauczyć nie mogą, że tylko bałamuństwem dzieciom teraz w Szkołach zaprzataią głowy?

Jak mogą postępować w naukach? gdy dla zbytłych piefzczot: to na Święta, to na Imieniny, to na Zapusty, to na wczesne wakacye ze Szkół odrywanemi będą? Pierwszē lekcyi iakowēy opuszczenie w początku, lub w ciągu iey przerwanie, do całorocznego postępku byđ może tamą. Wspomniemy sobie P. M. ilo to nam samym w dawniejszych Szkołach późnym do Szkół przyjazdem, częstemi wyiazdkami drogiego upływało czasu? którego w terażniejszyym sposobie uczenia daleko trudniēy iest powetować.

Coż mówić o tey krzywdzie, którą nie którzy Rodzice czynią tak publiczney edukacyi iako swym dzieciom, odrywając ie wcześniej ze Szkół. Ledwo drugdy student w naukach rozpoznawać się zaczyna: iużci w połowie ich biegu, a pod czas z trzeciēy, lub drugiey ieszcze Klaszy biorą go do Kancellaryi. Tam to dopiero naśluchać się narzekania na dzisiēyszą edukacyą: że Palestrant Połacinie nie umie. A któż temu winien, że mu do znajomości lepszēy tego ięzyka zatamowaną sposobność? że go na naukę oddano do Kancellaryi; z którą tam miał przychodzić? kto slyszał, żeby w iednym i drugim roku mogły dzieci stanąć w samēy świątyni mądrości? Izali i w dawniejszych Szkołach z Grammatyki do Kancellaryi brano? a nie z Retoryki przynaymniēy?

Wpa-



Wpaiajcie tylko Godni Rodzice więkſzy ſzacunek i przywiązanie do nauk dzieciom waszym, wyſtrzegajcie ſię przed niemi chydzić teraźniéyſzý edukacyi: choćbyście ſami w ręcie inſzego byli zdania: wſzak gdyby i Szkło potłuczone ſzacunek dyamentów w Narodzie miało, było-by i u was w cenie; za coſ dzieciom te chydzić nauki; z których w Kraiu ſzacunek i promocyą daſzą mieć mogą.

Nie czyńcie dzieciom waszym zbytniém przywiązaniem, do nauk przeſzkody; a uyrzycie że i nadzieie wasze w edukacyi dzieci zawiedzione nie będą; i nauki ſame teraźniéyſze przypadną wam do guſtu. Oddając oto dzieci wasze do Szkół, powierzacie nad niemi prawa waszego Rodzicielskiego Nauczycielóm: (którym też po Rodzicach pierwſze obowiązki winni) mieycieſ proſzę zupełne w nas zaufanie, że ſkarbu tego; który nam powierzacie; pilnie przeſtrzegać będziem. Ochota oto ſama naſza, z którą ſię poſwiécamy na tę publiczną uſługę, charakter, powołanie, honor oſobiſty i zgromadzenia o rzetelnoſci naſzý zaręczać wám powinny,

Co do nas: bądźcie zapewnieni P. O: że iako przywykli do poſłuszeńſtwa; prawom wiernie poſłuszni będziemy, i uſtaw Szkolnych przepisanych od Pś: Komniſſyi Edukacyiny ściſto przeſtrzegać. Wſzyſtkie więc odrywania ze Szkół (chybaby waſna bardzo zachodziła przyczyna) u nas zabronione będą. Nie powracający na czas po wakacyach do Szkół, lub wyieſdzający przed czaſem: tracie w tym Roku będą promocyą. Co nikt za złe nam pocz-

❧

czytać nie może: że wpaiając w młodych umysły i serca: iako podległość prawu zaszczycą Obywatela; sama w edukacyi młodzi, wyraźnego prawa na wszystkie Szkoły przepisanego dopełniać musimy.

Ty zaś młodzi Szlachetna, która na tym miejscu masz się sposobić na użytecznych wczasie Obywatelów: abyś z większą usilnością i ochotą do nauk się przykładła; bądź wcześniej zapewniona o szczerym przywiązaniu naszym ku sobie, i tej słodkości; którą was w naukach prowadzić chcemy. Kiy tylko Azyanami rządzi, a Tatarami gandziara: lecz szlachetne umysły, nie przy-
mus, nie groźba i bojaźń kary; ale uczciwy ambit wrodzony Polakom, do chwalebnych w naukach i cnotach postępów pobudzać winien. Na co ieżli się oglądać będziecie, sama karność i subordynacya (bez której żadne społeczeństwo ostać się nie może, i którey my w tych Szkołach przestrzegać musimy) nie będzie dla was zaprzykra. Kary na niedbałych i krnąbnych w ustawach Szkolnych przepisane: wstęć tylko do złego czynić powinny: dobrzy uczniowie naysławniejsze w tychże ustawach znajdą dla siebie zachęcenia.

Oświecając zaś rozum wasz pożytecznemi naukami największą mieycie usilność o ukształcenie serca w Religii i cnocie.

Trojakie mamy wychowanie: 1. Od Rodziców, 2. Od Nauczycielów, 3. Od Świata: to co czerpamy w ostatnim; pierwszych dwóch wszelkie zdania częstokroć obala.

Re.



Religia i cnota gruntownie w sercach waszych Szlachetna młodzi zaščzepiona: przeciwko łudzającym na potem świata ponętom; naymocniey was uzbroić potrafi: tey maxymy w umyślach i sercach waszych zaščzepiać i wpaiać naycelniéyszym naszym staraniém będzie. A gdy wcześnie i gruntownie poznacie coście Bogu, co Rodzicom, co Nauczycielom, co Królowi, co Oyczyźnie, co Wspól-Ziómkom winni; naypewnieyszy wzrost wezmą nauki: powiększenia chwały Narodu nie mylnie okażecie nadzieie: i Publicznemu oczekiwaniu z otwarcia tych Szkół godnie odpowiecie.

Tego od was pragnie ten Król; którému: cokolwiek Dzieł uczonych za Panowania Jego wyszło, cokolwiek praw ludzkości i Rządu dobrego ustanowionych, cokolwiek wzrostu, chwały, sił i powagi u postronnych Narodowi przybyło; wszystko to wdzięczna winna Oyczyzna Nie możecie zaśte temu ukochanemu Oycu Oyczyzny przyzwoiciey się wypłacić: iako gdy się usposobiecie na dobrych Obywatelów: bo on nie dla siebie; ale dla dobra Narodu żyje.

Tego od was oczekuje wszystkie siły i starania łożąca na pomnożenie światłych w Narodzie Obywatelów, Prześwietna Kommissya Edukacyina złożona z tak szanownych Mężów, których pracę, cnotę, i prawdziwą bo nie płatną Oyczyzny młodość z poszanowaniem Potomne będą uwielbiać Wieki.

Te-



Tego się po was spodziewa wyfoką mądrości, cnoty Apostolskiéy gorliwości w obronie Religii i Kościoła, i przywiązania do dobra Publicznego sławą znakomity, szanowny Jaśnie Wielmożny Palterz tuteyszey Dyecezyi: którego czuley troskliwości o pożytki Owczarni swoiey iako wierne Owieczki, nie możecie bardziej zadofyć uczynić; tylko gdy w edukacyi swoiey tak wazne umyśły i serca ukształcicie; abyście zawsze dobrymi Katolikami, i dobrymi Obywatelami okazać się mogli.

Do tego was na koniec własnym Rodzicom za ich nakłady i troskliwość w wychowaniu waszym powinna wdzięczność: Oyczyzny, do którey usług sposobić się macie miłość: i wazne własne zniewala dobro.

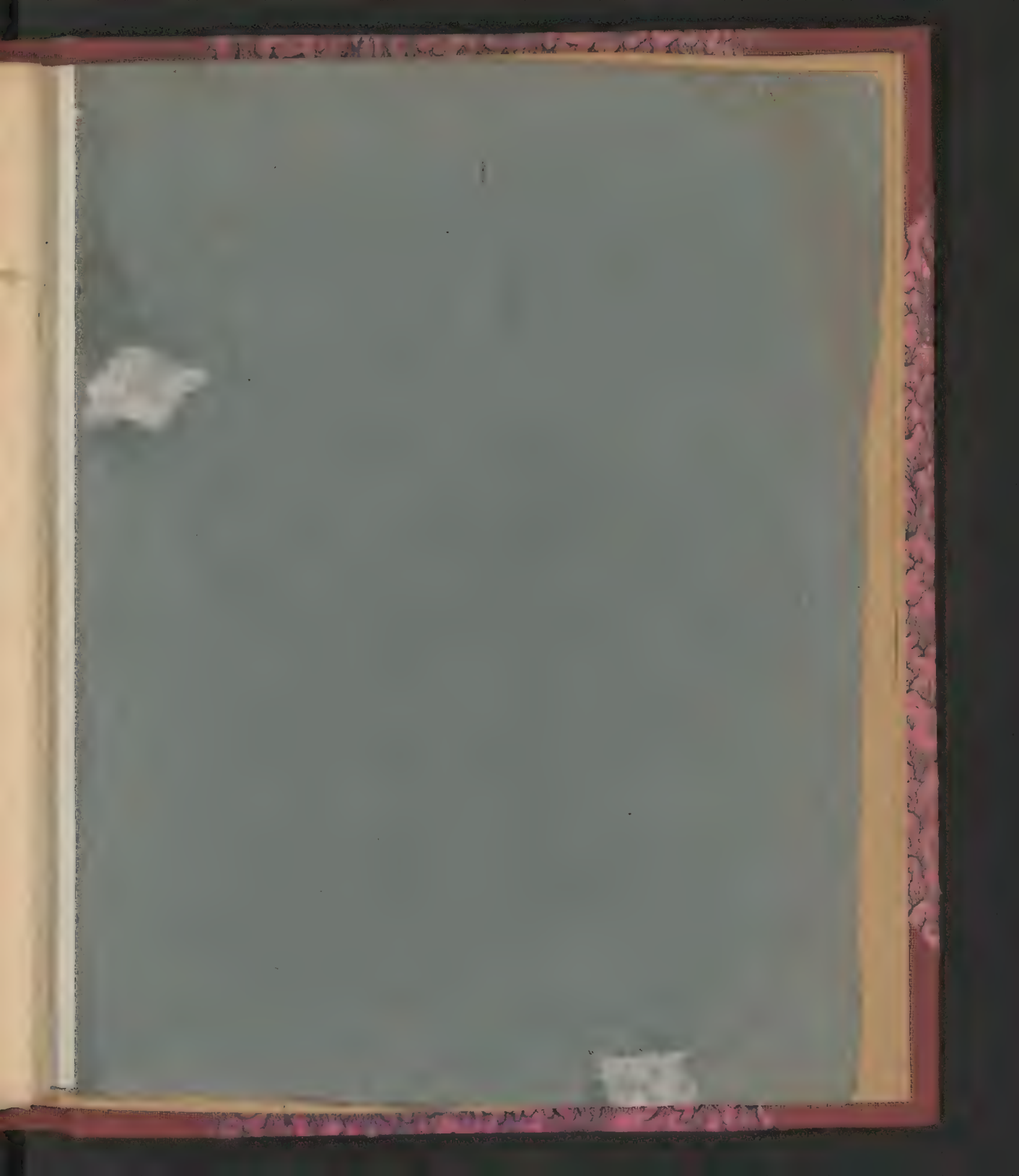
A tu już dopełniwszy zamiaru mówienia mego: przynależałoby wam Jaśnie Wielmożni Kommissarze Cywilno-Woytkowi za ich poważne zalecenie nas Nayiaśniejszemu Panu i Prześwietnéy Kommissyi Edukacyinéy, przez którą ziednaliście dla nas sposobność do tey publiczney usługi, i za ich nayłaskawsze względy, któremi nas zaszczycać raczyliście; w nayżywszych wyrazach oświadczyć dzięki. Przyśtałoby i tobie Jaśnie Wielmożny Kanoniku, Kommissarzowi i Proboszczowi tuteyszy, powinna wyrazić wdzięczność: nie tylko za szczególną przychylność Twoją, którą dawniey Zakon nasz zaszczycał i zaszczycać raczysz; ale nad to za stwierdzone nam teraz teyże przychylności

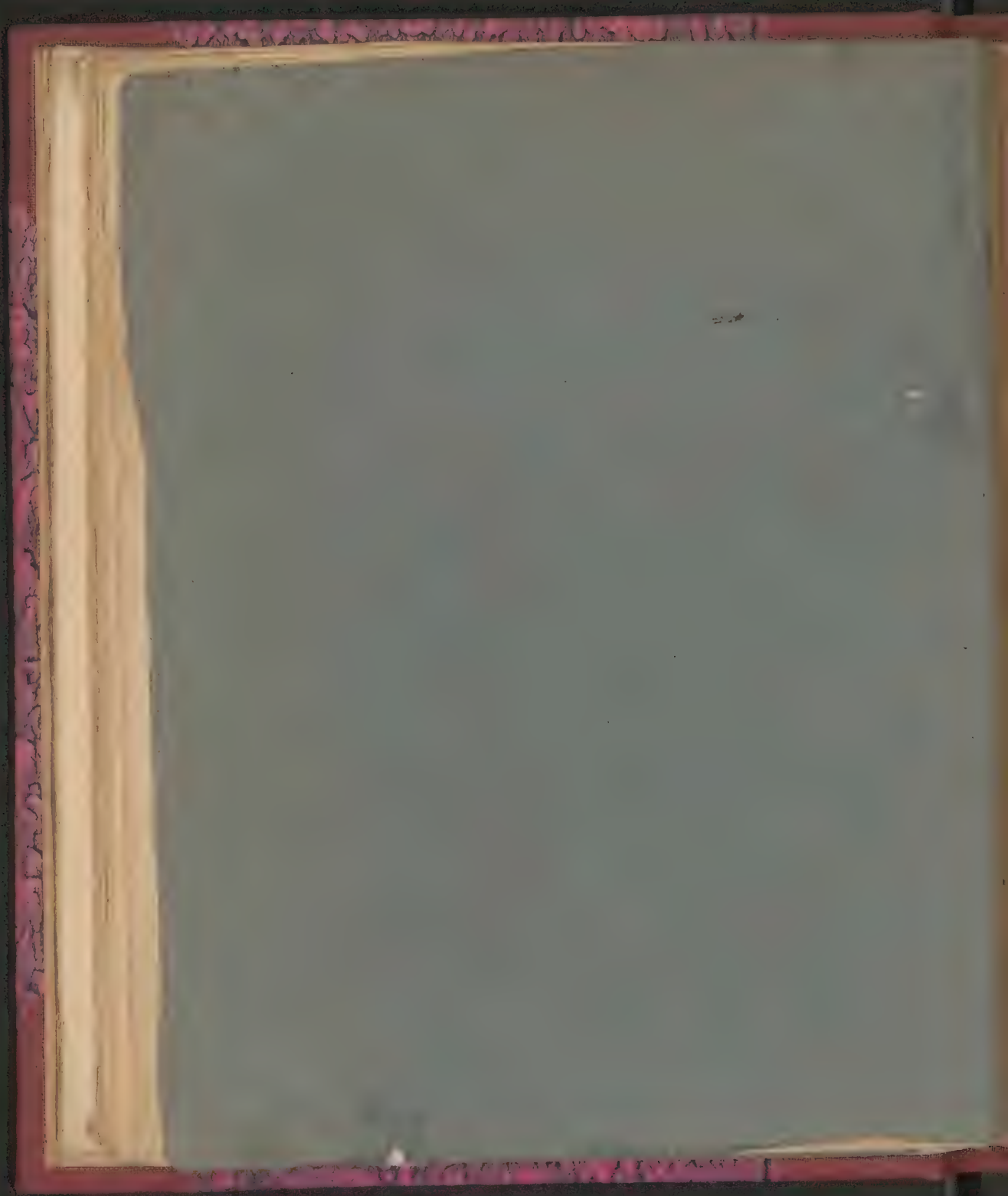
do-

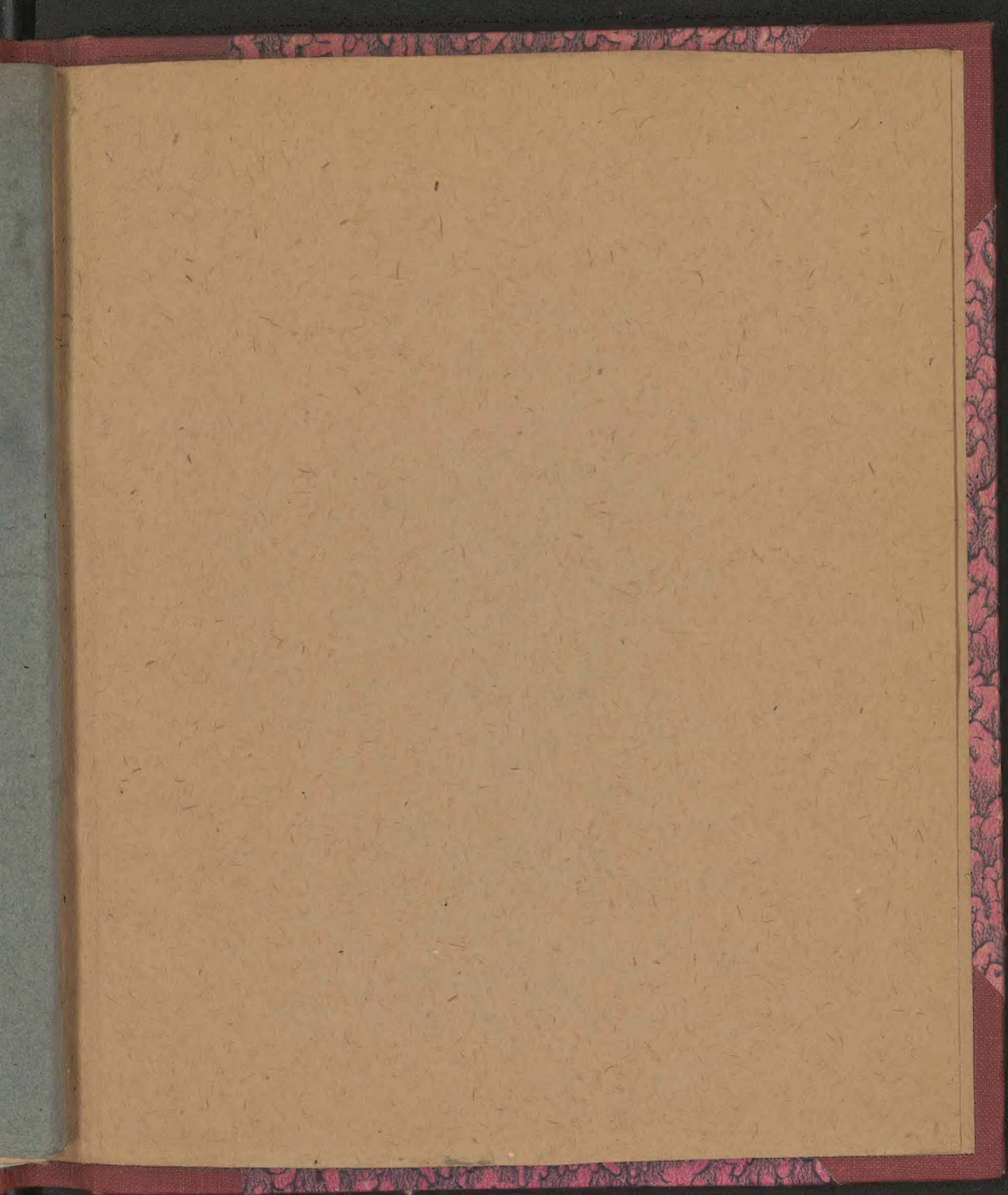


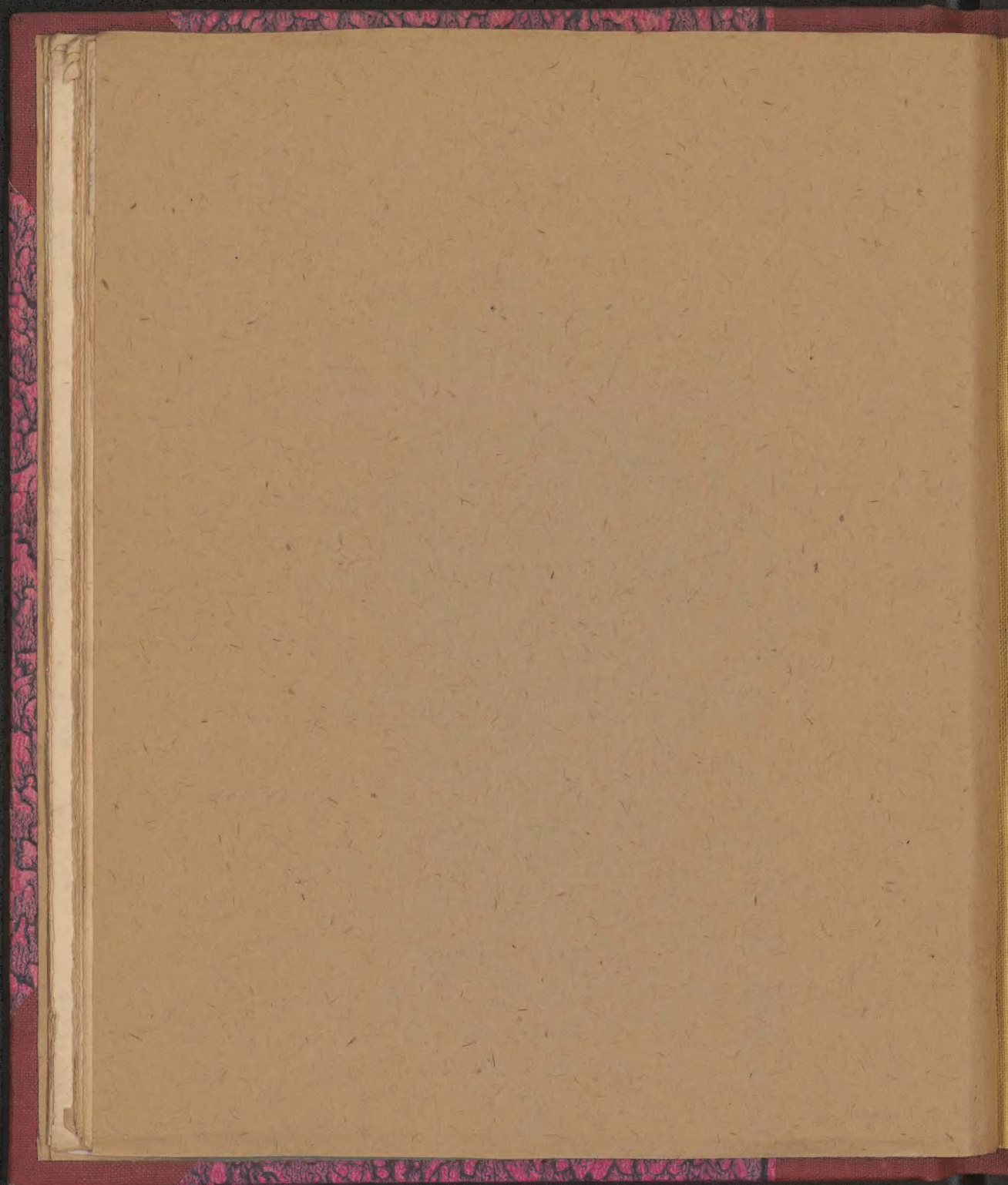
dowody w przyięciu nas na tym miejscu: (*) ale że wielkość tych obowiązków przechodzi słów miacę; ia mówię przestać; aby wam zacni Mężowie Zakon mój nie przestał być dłużnym.

(*) *J. W. Smół X. Kanonik Bystrzycki na Rezydencję dla Profesorów do czasu ukończenia na oby fabryki domu swego nowego ułypil: a na Szkołę część przyległy placu i ogrodu za zezwoleniem J. W. Biskupa na zawsze odłypil.*









Biblioteka Jagiellońska



stdr0024319

